

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! **Wydanie II** Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnikiem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł.

w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 4-go grudnia 1934 r.

## Czy nastąpi naprawa Konstytucji?

### Znachorstwo polityczne nie uleczy kryzysu państwowego

Kiedy przed 10-cioma miesiącami sanacyjni posłowie „uchwalili” nową ustawę konstytucyjną, gardła tychże posłów aż ochrypiły od śpiewania „Pierwszej Brygady” i okrzyków na cześć Józefa Piłsudskiego.

Sciskał się Sławek z Prystorem, Świtalski z Carem, Matuszewski z Idzikowskim, Makowski z Grzesikiem, Radziwiłł z Sanojcą, ks. Czuj z Wiślickim. Obcałowali wielkie „zwycięstwo”, wyściskali „uzdrowienie” Polski. I na komendę „samorzutnie” odbywały się w pierwszej lepszej dziurze obchody. Entuzjazm był „niebywały”. Byli nawet mówcy, którzy poroniony twór p. Cara śmieli porównać z wiekopomną konstytucją 3 Maja.

A prasę, która nie podzielała tego sztucznego entuzjazmu i trzeźwo poczęła sanatorów nawoływać do upamiętania, uznano za antypaństwową.

Aż nagle wszystko ucichło. Jak echo poszły po kraju wieści, jakoby „czynnik miarodajny” powiedział trzem zwiastunom „wesolej nowiny”, prowadzonym przez Sławka, że historyczne ich dzieło jest tyle warte, co papier toaletowy.

Prysł czar o Carze, Sławkach, Prystorach. Wszystko wzięło w łeb. I to zwycięstwo i ten entuzjazm „szerokich mas”. Prysły również marzenia o utworzeniu nowej szlachty, do której zaliczyć się miało Sławków, Miedzińskich, Stępczyńskich, Sanojców, Wiślickich, Karkoszków, Idzikowskich, Wyrostków, Dobieckich itp.

Wielkie dzieło naprawy Rzeczypospolitej spoczęło w senacie. Gdy sesję ciał ustawodawczych otwarto, rozpoczęły się na nowo zgadywania i domyślania, co będzie ze zmianą Konstytucji, tem natarczywsze, że jest to ostatnia sesja okresu ustawodawczego i że w przyszłym roku mają się odbyć nowe wybory. Jedni twierdzą, że prof. Kozłowski żywi ambicję, by w dziejach narodu napisano, że to za jego rządów dokonano wielkiego dzieła ostatecznego uzdrowienia naszego życia państwowego. Są to rzeczywiście tylko domysły. I tu znowu, nie gorzej poinformowani, informują opinię publiczną, że reforma ma być opracowana i uchwalona na sesji nadzwyczajnej ciał parlamentarnych, która ma się zebrać po uchwaleniu budżetu. Niektórzy wiedzą już trochę o szczegółach poprawek, jak np. o usunięciu proporcjonalności. Nie bardzo się chce w to wierzyć, bo jest to

myśl zbyt rozsądna, a w dodatku dla reżimu niebezpieczna, by ją mogli spłodzić pomajowi uzdrowiacze Polski.

Przyznajmy się szczerze, że poczyny sanacyjne w kierunku reformy Konstytucji pozostawiają nas chłodnymi. Mamy tylko jeden interes, a mianowicie, by pomysł sanacyjny nie stał się przyczyną niebezpiecznych wstrząsów w naszym państwie. Sanatorzy wychodzą z założenia, że przeżywane przez Polskę przesilenie państwowe jest zjawiskiem przemijającym i cały ich wysiłek idzie w tym kierunku, by swem znachorstwem politycznym utrwalić w swych rękach władzę i wszystko, co ona daje. Te 3 lat były zbyt rozkoszne, aby miały się skończyć. I tu sanatorzy popełniają zasadniczą pomyłkę. Polski kryzys państwowy jest kryzysem organicznym i żadne zna-

chorstwo nie jest w stanie go uleczyć. Nam potrzebna jest reforma całego naszego życia od samych podstaw, reforma naszej moralności w znaczeniu powrotu do realizowania zasad moralności chrześcijańskiej, reforma naszego ustroju gospodarczego i społecznego, reforma naszego ustroju państwowego.

Sanatorzy nasi zdają się nie rozumieć ducha czasu i najnowszych dążeń społeczeństwa, a tem mniej nowoczesnych prądów w Europie. Duch czasu i dążenia narodu bynajmniej nie idą po linii zamierzeń sanacyjnych. Mogą sobie sanatorzy uchwalić Konstytucję, jaką zechcą, nie wstrzyma to biegu dzieła, nie przeszkodzi to rozwojowi myśli i dążeń narodu.

Mogą sobie sanatorzy dążyć do przeobrażenia dążeń narodu za pomocą komunizującego Legionu



Prezydent Boliwii Salamanca, który uwięziony został przez własną armję.

Młodych, za pomocą „wychowania państwowego i obywatelskiego” młodzieży naszej w szkołach, w obozach pracy itp. Wszystko to nie pomoże. Jest to bowiem znachorstwem politycznym, a tem kryzysu państwowego nie uleczy!!!

## Węgry przystępują do ofensywy

Po wystąpieniu Jugosławii przeciwko Węgom, teraz z kolei Węgry przeszły do ataku; domagają się one, aby sprawców tragedji marsylskiej przesłuchano przy udziale przedstawicieli Ligi Narodów i Węgier, gdyż tylko w tym wypadku można będzie stwierdzić, że śledztwo było bezstronne. Mówi się też, że przyczyny polityczne i psychologiczne zamachu w Marsylii tkwią w sytuacji wewnętrznej Jugosławii i w uprawnionem dążeniu narodu chorwackiego do wolności.

Prasa węgierska wierzy, iż przewodniczącego Rady Ligi, zgo-

Włochy staną jeszcze wyraźniej po stronie Węgier i będą broniły ich stanowiska. Niema więc widoków, aby Francja zbyt gorąco poparła Jugosławję. Co znaczy pomoc Włoch — wie o tem Austria, gdy po zamordowaniu Dollfussa wojska włoskie ukazały się nad Brennerem.

### Protest Węgier przeciwko Beneszowi

Również i przeciwko osobie

Węgry do Ligi Narodów protest. Jak wiadomo, przewodniczącym Rady Ligi jest minister spraw zagranicznych Czechosłowacji — Benesz. Otóż w piśmie, skierowanem do sekretarjatu Ligi, Węgry podnoszą, że funkcje przewodniczącego Rady pełni reprezentant państwa, będącego stroną w sprawie, którą Rada będzie się musiała zająć na swej sesji nadzwyczajnej, a mianowicie Czechosłowacji.

W swej nocie z 22-go listopada Czechosłowacja przyłączyła się całkowicie do noty jugosłowiańskiej i oświadczyła, że sprawa dotyczy jej bezpośrednio.

W tych warunkach delegat węgierski widzi się zmuszony wysunąć pytanie, czy sytuacja ta nie nastęca poważniejszych niedogodności i czy p. Benesz nie powinien już teraz zrezygnować ze swoich funkcji przewodniczącego Rady.

### Benesz zrzekł się przewodnictwa

Jak donoszą z Genewy, w czasie narady ministrów Małej Ententy, Benesz miał postanowić zrzec się przewodnictwa Rady podczas debaty nad skargą jugosłowiańską. Na ten czas Benesza zastąpiłby jego poprzednik na stanowisku przewodniczącego Rady, delegat portugalski Vasconcellos.

## Jednego prezydenta uwięziono, drugi dostał się do niewoli

Republika Boliwija leżąca w Ameryce Północnej, od dwóch lat prowadzi wojnę z republ. Paragwaj. Ostatnie wiadomości nadchodzące z Boliwii, brzmią wprost nieprawdopodobnie. Oto wiadomości te podają, że prezydent Boliwii Salamanu podczas podróży na front został uwięziony przez wła-

sną armję, zaś prezydentem proklamował się dotychczasowy wiceprezydent Tejada.

Kiedy nowy prezydent Tejada wraz dwoma synami i ministrem wojny wyjechali na front wojenny, zostali wszyscy czterej wzięci do niewoli przez wojska paragwajskie.

## Niemcy zakupują żyto polskie

W tych dniach zawarte zostały umowy w sprawie zakupu żyta polskiego dla Niemiec. Na podstawie osiągniętego porozumienia, Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe mają dostarczyć w naj-

bliższych miesiącach Niemcom — przeszło 100 tys. tonn żyta, w tem z zapasów, znajdujących się w Gdańsku, ma być wywiezione 70 do 80 tys. tonn.

# Polska a Pakt Wschodni

Poza sprawą komplikacji, wynikłych z zatargu Jugosławii z Węgrami, niewątpliwie najwięcej zainteresowania budzi obecnie wśród sfer politycznych sprawa paktu wschodniego a w szczególności to, jak na propozycje francuskie odpowie Warszawa.

Cała prasa francuska wiele miejsca poświęca temu pytaniu, rozwiązując je na najrozmaitsze sposoby. Większość gazet wywołała, że Polska uzna dobrą wolę Francji i da na notę odpowiedź godną sojuszniczki, a więc rzeczową i jasną. Spodziewają się też francuscy politycy, że Polska będzie mogła przystąpić do paktu, na warunkach w nocy wyszczególnionych, gdyż warunki te zostały przystosowane do życzeń polskich.

Nie brak też wśród głosów francuskich takich, które przyznają, że ostatni okres francuskiej polityki zagranicznej nie odznaczał się wielką jasnością. „Niepewność — pisze Bernus — która istnieje w sprawie wschodnich kombinacji, daje możliwość polityce polskiej odsuwania się od polityki francuskiej”. Ber-

nus ma tu na myśli ostatnie, zbyteknie według niego, zbliżenie francusko-sowieckie.

Jeżeli chodzi o stanowisko Warszawy to urzędowa agencja P.A.T. ogłosiła w tej sprawie następujący komunikat.

oczywista, że badanie tekstu memorandum francuskiego będzie prowadzone przez rząd polski w duchu zgodnym z przyjaznymi i sojusznymi

stosunkami, istniejącymi między Polską a Francją.

„Niezależnie od tego, czy odpowiedź francuska wniesie nowe istoty

\*

## Uroczystości weselne na dworze królewskim w Anglii

W ubiegły czwartek dnia 29-go listopada, w katedrze Westminsterkiej w Londynie, odbyły się zaślubiny najmłodszego syna angielskiej pary królewskiej, księcia Jerzego z księżniczką grecką Maryną. Na uroczystość tę całe miasto zostało wspaniale udekorowane sztandarami o barwach angielskich, greckich i duńskich.

Krótko przed godz. 11-tą z pałacu Buckingham wyruszył pochód weselny w kierunku katedry Westminster, w ustalonym z góry porządku, wśród szpalery widzów, odgrodzonych od ulicy podwójnym kordonem kompanij z poszczególnych pułków brytyjskich i szkockich.

Księżniczka Marja jechała we wspaniałej karocy dworskiej razem z królewską parą angielską, księżką Jerzy zaś z b. królem greckim, Jerzym i jego żoną. Obie karocy zaprzężone były w szóstkę koni. Równocześnie udali się do katedry przedstawiciele rodów królewskich i książęcych z całej Europy, przedstawiciele książąt indyjskich, ambasadorzy państw, akredytowa-

nych w Londynie i specjaliści wysłannicy dominjów angielskich, którzy wystąpili w historycznych strojach.

Ślubu według obrządku angielskiego udzielił arcybiskup Canterbury, poczem nowożeńcy odjechali do pałacu Buckingham, gdzie w kaplicy domowej ślubu według obrządku greckiego udzielił im archimandryta Germanos.

W pałacu królewskim wydano wielkie przyjęcie, na którym było przeszło 800 osób.

Z okazji uroczystości weselnych wszystkie szkoły były nieczynne.

## Do czego to prowadzi?

Pó wielomiesięcznych zapowiedzi obiecujących ludności znaczne potanieenie cukru, doczekaliśmy się wreszcie, że ceny cukru nieznacznie spadły. Z wielkiej chmuury obietnic, kapnęła obywatelom już nie znaczna, ale mniej niż skromna zniżka cen cukru, zniżka, która nie wpłynęła zupełnie na zwiększenie spożycia tego artykułu najcodzienniejszej i najkonieczniejszej potrzeby.

Aleć jeszcze nie wszyscy obywatele zdążyli dowiedzieć się o tej znikomej obniżce cen cukru, a oto

rząd zdążył już opracować i przysłać na radzie ministrów projekt nowego podatku od cukru. Projekt ten wpłynął już do Sejmu. Według tego projektu nowy podatek od cukru wynosić ma 5 zł. od 100 kg., zaś od cukru w głowach i kostce 8 zł. 50 gr. od 100 kg.

Nie ulega wątpliwości, że wobec wańko-wstańkiej większości dzisiejszego sejmu, podatek ten zostanie uchwalony.

Co zaś nastąpi potem? Ano, albo cukier podrożeje w handlu, albo też potanieje surowiec, to jest buraki cukrowe. Bo przecież kartel cukrowy od swoich lichwiarskich dochodów nie odstąpi, handel też do cukru dokładać nie zechce, a więc pozostają się tylko spożywczy i wytwórcy surowca cukrowego.

Ale do czego taka bałagańska polityka cennikowa doprowadza? Po co to mydlenie ludziom oczu zapowiedziami obniżek, kiedy tuż zaraz po obniżkach, wprowadza się podatki, które muszą, przecież podrożyć artykuł ten.

## P. Sanojca dorabia się

„Kurjer Lwowski” w paru ostatnich numerach w artykułach zatytułowanych „P. Sanojca grabarzem spółdzielczości na Pokuciu”, zajmuje się działalnością tego pana w związku z doprowadzeniem przez niego do upadku Banku Ziemi Pokuckiej.

Okazuje się jednak, że p. Sanojca nie wszystko umie doprowadzać do ruiny. O ile chodzi o własny jego majątek, to potrafi on pięknie go pomnażać. Oto tenże „Kurjer Lwowski” ogłasza spis nieruchomości zakupionych w Kołomyi przez posła Sanojcę, (jest on w tem mieście burmistrzem), znanego zwolennika... wywłaszczeń bez odszkodowania. Spis obejmuje — 22 nieruchomości, zakupionych za sumę około 200 tysięcy złotych.

We wszystkich wypadkach za-

kupu ponosi pos. Sanojca wszelkie opłaty stemplowe i notarialne, które wyniosły znaczną kwotę.

Rzecz prosta, że przysparzając sobie majątku i to w tak szybki sposób, można twierdzić, że „byczo jest”, że jest „coraz byczej”.

## Udaremniona rewolucja w Chile

Jak donoszą z St. Jago de Chile wojska rządowe udaremnily tam próbę rozpętania rewolucji celem obalenia obecnego rządu.

Aresztowano zgórą 200 osób. Przyboczna straż prezydenta zamknęła i rozproszyła 300 osobników, którzy starali się przyciągnąć na swoją stronę żołnierzy gar-

nizonu w Limie celem obalenia „dyktatury” Denavidesa.

Szereg prób buntu na prowincji spełził również na niczem. Organizacja całego ruchu przypisywana jest komunistom. Prezydent Denavides nakazał zamknięcie biur propagandowych wszystkich stronnictw politycznych.

## Sielanka polsko-gdańska

Pomimo ciągłych zapewnień i deklamacyj ze strony urzędowej W. M. Gdańska, o bezpieczeństwie życia i mienia obywateli Polaków zamieszkałych na terenie W. M. Gdańska, bezpieczeństwo to jest w dalszym ciągu bardzo niepewne. Wciąż wydarzają się wypadki napadów urządzanych przez hitlerowców na Polaków.

Oto w tych dniach w miejscowości Tiegenhof dokonano napadu na dom polskiego inspektora celnego p. Delmera, obrzucając kamieniami szyby jego mieszkania. Żona nieobecnego p. Delmera pogasiła światła, lecz napastnicy, pomimo to w dalszym ciągu kontynuowali swe bombardowanie kamieniami.

Policja wdrożyła dochodzenia i zakomunikowała następnie ofierze napadu, że prawdopodobnie nie chodzi tu o napad na niego (!), lecz na zamieszkałego w tymże domu komunistę.

Nadmienić należy, że p. Deimer wielokrotnie otrzymywał ze strony Niemców pogróżki.



Moment udzielania ślubu przez archimandrytę Germanosa ks. Jerzemu angielskiemu i ks. Marynie greckiej.

## Burze i orkany

### Huragan nad Gdynią.

We wtorek i środę szalał nad wybrzeżem silny wicher, którego wysokość w środę rano doszła do 28 km. Rybacy zmuszeni byli wstrzymać się z wyjazdem na połów. Wiatr przybiera chwilami charakter huraganu.

### Olbrzymia burza nad Estonją.

Huragan jaki przeszedł nad północno-wschodnią częścią Estonji wyrządził wielkie szkody. Na linii kolejowej Rakwere-Narew wicher przewrócił przeszło tysiąc słupów telefonicznych i telegraficznych.

### Pioruny nad Czarnym Morzem.

Na Czarnym Morzu szalała wielka burza z piorunami. Okręty nie opuszczają portów. Ulewa zepsuła drogi oraz zatopiła kilka domów na przedmieściu Noworosyjska.

### Orkan w Tunisie.

Ponad Sużą w Tunisie przeszedł orkan, który spowodował wielkie szkody. Niższe części miasta zostały zalane. Wiele barek i łodzi rybackich zatono. Niektóre domy w zalanej części miasta ewakuowano.

# Starzy i młodzi

III

## Zale starych — pretensje młodych

Powiedział ktoś: dziecko to zakładnik, dany nieszczęściu. W odniesieniu do obecnych stosunków święta prawda. Gdzie spojrzeć, na wsi, czy w mieście, w chacie rolnika, czy w izbie robotnika, czy pokoju urzędnika, w warsztacie rzemieślnika czy w sklepie kupca, wszędzie troska o przyszłość dzieci, niesnaski, rozterki, a nie rzadko ciche tragedje — gorsze od tych głośnych.

Zawsze byli starzy i młodzi, zawsze młodzi mają szersze aspiracje, idą na „słońca i ogień grabież”, ale do konfliktów poważnych między młodem a starem pokoleniem nie dochodziło — dziś konflikt jest; młodzi, we wszystkich obozach burzą się, buntują.

Jeden z pisarzy angielskich opowiada o synu, który po długiej rozłące wróciwszy z Indji, usiadł na łóżku matki i rozmawiał długo w noc, jak syn z matką rozmawia, jeśli ojczyzna ma mieć przyszłość.

Bardzo pięknie, ale...

Jeśli młodzi nie mają przyszłości, jaką przyszłość ma ojczyzna?

Zale „starego” pretensje „młodych”.

Obóz narodowy chlubił się, że pod swym sztandarem skupił kwiat młodzieży polskiej.

Z dumą wskazał na Uniwersytety, na których młodzież narodowa miała bezwzględną większość. Obóz Wielkiej Polski gotował się do objęcia w niedługim czasie rządów w państwie.

Naraz zgryzły — secesja jedna za drugą — walka między młodymi a starymi przeniosła się na łamy prasy.

Oczywiście sanacja zaciera ręce z radości; na łamach „Dnia Pomorskiego” poświęca redakcja „Dnia” dwa artykuły owej walce pod tytułem podanym wyżej pod 3. Imieniem starych zabrał głos w „Myśli Narodowej” znany działacz endecki Marjan Kiniowski, który odpowiada na zarzuty przedstawiciela młodych Ryszarda Prestrzyńskiego. Zarzuty te „pretensje” młodych streszczają się w tem, że starzy umieją tylko lamentować nad tem, co się dzieje i irytować się na młodych, którzy w nowym świecie chcą żyć, pracować, tworzyć. Mamuły nie rozumieją istoty państwa, które wciąż dla nich jest obcym, a niepodległość wyobrażali sobie jako zdoby-

cie pełnej wolności osobistej.

Od tych ludzi ubległego stulecia, których umysły są przeżarte pojęciami liberalno-demokratycznymi, nicze-

go już oczekiwać nie można i trzeba ich uprzątnąć jak stare zabytki, nieraz bardzo szanowne, lecz o wartości czysto muzealnej”. Dlatego młodzi

## Niema żadnych trudności przy wprowadzaniu dekretów oddłużeniowych

Wobec pojawienia się w niektórych pismach wiadomości, że wprowadzenie w życie dekretów oddłużeniowych w rolnictwie napotyka na wielkie trudności ze względu na konieczność wydania wielkiej ilości rozporządzeń wykonawczych, stwierdzamy, że wiadomości te nie są zgodne z prawdą.

Dowiadujemy się, że rozporządzenia wykonawcze, pozostające w związku z temi dekretami są opracowane i ukażą się w ciągu najbliższych tygodni. Należy zazna-

czyć, że szereg przepisów nowego ustawodawstwa oddłużeniowego wchodzi w życie z mocy samego prawa i nie wymaga uzupełnienia żadnymi rozporządzeniami dodatkowymi.

Również nie mają uzasadnienia wiadomości o możliwości zatrudnienia w urzędach rozjemczych nowych sił prawniczych, gdyż urzędy rozjemcze załatwiać będą sprawy, wynikające z szeregu nowych dekretów oddłużeniowych, w dotychczasowym składzie.

## Nowa wojna w Arabji

Z Dżeddy donoszą o nowym targu między królem Ibn Saudem a władcą Jemenu Jehją z powodu gorączkowych przygotowań zbrojnych ze strony Jemenu i poczynionych w ostatnich czasach zamó-

wień większych transportów broni. Podobno król Ibn Saud wystosował do imama Jehji ostry protest w tej sprawie, zaznaczając, że zbrojenia Jemenu zagrażają pokojowi Arabji.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 1-go grudnia 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvica	17.50—20.00	16.25—16.75	18.25—20.75	16.25—16.75
Zyto	13.00—13.75	13.75—14.00	15.00—15.70	13.75—14.00
Jęczmień	15.00—17.25	16.75—18.75	15.00—18.00	16.00—17.75
Jęczmień brow.	19.50—21.00	20.00—20.50	16.00—18.00	20.25—20.75
Owies	12.45—14.75	15.00—15.25	13.75—16.00	15.25—15.50
Mąka pszen. 65%	25.00—27.00	25.00—25.50	29.00—29.50	24.00—25.00
Mąka żytnia 65%	21.50—22.50	19.50—20.50	25.00—25.50	19.75—21.25
Otręby pszenne 1.00	11.50	9.75—11.00	9.75—10.25	10.00—11.00
Otręby żytnie	8.50—9.00	10.00—10.50	9.75—10.00	10.00—10.75
Rzepak	44.50—46.00	41.00—42.00	33.00—34.00	38.00—39.00
Groch polny	24.00—26.00	21.50—22.00	23.00—25.00	26.00—28.00
Kuchy rzepak.	12.75—13.25	13.50—13.75	14.00—15.00	13.50—14.00
Kuchy lniane	16.25—16.75	17.50—18.00	20.00—20.50	17.00—17.50
Ziemniaki jad.	3.00—3.25	2.20—2.50	4.50—5.00	2.50—4.75
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2.75—3.00	—	—
Słoma orasow.	—	3.25—3.50	—	—
Siano luźne	—	7.25—8.75	—	—
Siano prasow.	—	7.75—9.25	—	8.00—9.00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34.76; Praga 29.18; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 12.10

Wartość dolara: 5.29. — Wartość gramu złota: 5.92

JOSEPH GOLLOMB

## Groźne eksperymenty Galt

(The subtle trail)

(47)

Przekład autoryzowany z angielskiego

Wracał do szpitala dr. Steefana Braddisha, a nie chciał urządzać drugiej takiej komedji, jak z wyjazdem karetką. Ale zależało mu na bezpieczeństwie. Poza tem chciał z jakiegoś powodu, żeby ewentualny szpieg widział go wychodzącego do szpitala.

Nagle rzekł do towarzyszących mu policjantów:

— Panowie zwracacie za mało uwagi na okna, które świadczą przecież o charakterze wnętrza. Proszę naprzykład spojrzeć na tę wystawę papierosów. Jaka skąpa, prawda? Prawdziwy trafikarz zapchałby okno po sam wierzch pudełkami, żeby zwabić klientów. Ten nie dba najwidoczniej, czy coś sprzeda czy nie.

Przedstawiciele władzy spojrzeli na człowieka, który wydawał im się trochę warjatem. Ale tak ich zaintrygował, że przystanęli z nim przed wskazaną trafiką.

Po tej wystawie — ciągnął dalej Galt — nie widać, żeby kupiec chciał coś sprzedać. Proszę spojrzeć na tę grubą firankę. Gdyby ten zapas był naprawdę przeznaczony na sprzedaż...

Policjanci wymienili znaczące spojrzenie. Dawno już podejrzewali, że ta trafika była w rzeczywistości „speak-easy”. Galt ruszył dalej. Szli obok niego, słuchając jego nieprzerwanej gadaniny. — Mógł być oryginałem, ale miał coś do powiedzenia. Uwagi, jakie wygłaszał o mijanych domach i sklepach, były rewelacyjne. Traktował budowlę, jak żywe, ludzkie fizjognomje, mające każdą swój wyraz i charakter, możliwy do odczytania.

Przystanęli wszyscy trzej przed domem dr. Stefana Braddisha.

— Spójrzcie panowie na ten dom po drugiej stronie ulicy — mówił Galt. — Napewno mieszczą się w nim „pokoje umeblowane”...

— Tak jest — potwierdził komisarz.

— Ale wynajmuje je byle komu — ciągnął Galt. — Widać to po odrapanej fasadzie i po lichych firankach w oknach. Widzą panowie te dwa ciemne okna na najwyż-

szem piętrze? Jedyne nieoświetlone w całym domu. Obydwa należą do jednego pokoju. W jednym są takie same firanki jak w innych oknach, w drugim inne, bo podwójne. Nie chodzi tu o ozdobę, bo w takim razie lokator potraktowałby oba okna jednakowo. Ani o zabezpieczenie się przed oczami ciekawskich z przeciwka przy czynnościach toaletowych, bo w takim razie potraktowałoby także oba okna jednakowo. Teraz przypuścimy, że chciałbym obserwować ulicę nie będąc z niej widzianym. Należy cel wystarczający mi jedno okno. Ale, będąc trochę nieprzezornym, zaopatryłbym w podwójne firanki tylko jedno okno.

Powiedziawszy to, odwrócił się od policjantów tak samo nieuprzejmie jak ich zaczepił, to znaczy bez słowa pożegnania i wszedł po stopniach domu dr. Braddisha.

— Chwilkę, panie — zawołał inspektor. — Jestem inspektor Branly, a to jest pański komisarz Toohey. Możeby pan był łaskaw powiedzieć nam swoje nazwisko.

— Galt — rzucił przez ramię, nie przez towarzyszą uprzejmość, lecz w jakimś swoim celu.

Drzwi otworzyły się i inspektor

przeciwstawiają się wszystkiemu, co jest zmurszałe, tworzą natomiast życie nowe i reagują przedewszystkiem na to, co jest aktualne, potępiają stare wypaczone ruchy, zamieniając się w klikę, lub klasy, które nie mogą być motorem akcji politycznej i nie są dziś wyrazem bezinteresownych potrzeb narodu.

Opozycja — zdaniem młodych — jest zwyrodniała i służy przywódcom do robienia na niej dobrych interesów.

Oczywiście „Dzień Pomorski” bije brawo młodym narodowcom, przyznaje im stuprocentową słusność, jako że zarzuty młodych są powtórzeniem i wierną kopją zarzutów, jakimi sanacja obarcza opozycję. M. Kiniowski, ubolewając nad załamaniem się dusz młodych, nad rozdźwiękami, które doprowadziły do rozłamu na trzy odrębne grupy zarzucą młodym, że mają ambicję do usunięcia starych od steru stronnictwa, ale nie legitymują się żadną pozytywną, bezinteresowną pracą społeczną.

Wciąż słyszeliśmy — pisze M. Kiniowski — o świetnie rozwijającym się ruchu młodych, czytaliśmy artykuły przywódców młodzieży, świadczące chlubilnie o ich wyrobieniu umysłowym i poważnej wiedzy, wiedzieliśmy, że są wśród młodych znakomici mówcy, ale ta plejada młodych dotychczas daje bardzo nikły osetek prawdziwych działaczy społecznych.

Dlatego, gdy ze środowiska młodych pada okrzyk: „Wynosicie się, przodownictwo młodym”, to trudno obronić się wrażliu, że brzmi on fałszywie, że brak mu jakiegoś niezbędnego szczebla, który musi przecież istnieć pomiędzy prezesurą Bratniej Pomocy, a wysoką szarżą przywódcy mas narodu”.

Możnaby się nie zajmować dialogiem między Kiniowskim a Piestrzyńskim, nie mieszać się do kłótni w rodzimym Stron. Narodowego, gdyby nie fakt, że podobne konflikta są we wszystkich obozach, należy je zatem rozpatrzyć bez uprzedzeń, bezstronnie, w tym celu, żeby dojść do porozumienia, do harmonji, koniecznych do wywalczenia wspólnymi siłami lepszego jutra dla Polski, a tem samem i dla siebie, jako że po wszystkie czasy pozostanie prawdą powiedzenie Mickiewicza:

„Szczęścia w domu nie znajdzie, jeśli go niema w ojczyźnie”.

Posel Jan Brodzki.

zobaczył przelotnie twarz Japończyka, który wpuścił Galt.

— Co to za jeden? — Wiesz? — zapytał towarzysza.

— Przyjaciel dr. Braddisha — odpowiedział komisarz. — Więcej nie wiem. To jest tylko tyle, że nieraz wprowadza się tu na całe tygodnie. Ten służący Japończyk jest gadatliwy jak ryba.

— A Braddish co za jeden?

— Podobno chirurg. Wygląda jak bury niedźwiedź na dwóch nogach. Ma prywatną, podobno bardzo prywatną praktykę. Od czasu do czasu przyjeżdża tu karetką pogotowia i przywozi lub odwozi pacjenta. Tylko tyle o tem wiem. Jeżeli każesz, to postaram dowiedzieć się więcej. Ale co nam ten Galt nagadał!

— Sprytny chłop. Przydałby się taki w policji. Ale a propos tego, co ci mówiłem, kiedy nas zaczepił...

Tymczasem za zamkniętymi drzwiami Ito porwał w locie kapelusza swego pana i powieścił go ceremonjalnie na wieszaku. (Galt byłby go rzucił). — Poczem otworzył cicho drzwi do łagodnie oświetlonej jadalni mieszczącej się od frontu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## 100.000 ludzi zginęło w wojnie w Gran Chaco

Prasa amerykańska publikuje ciekawe zestawienie, dotyczące ofiar, jakie pociągnęła za sobą boliwijsko-paragwajska wojna o Gran Chaco.

Wdług tych danych, w ciągu dwu i pół letnich walk zginęło po obu stronach około 100.000 ludzi. Obie armie, a szczególnie boliwijska, są pod względem materiału ludzkiego zupełnie wyczerpane.

Trudy wojenne muszą znosić już nawet 14-letni chłopcy i 60-letni starcy, włączeni do szeregów walczących armii.

Ostatnio obie strony otrzymały większe transporty nowoczesnej broni z Europy i St. Zjednoczo-

### Eksplozja w przedzalni bawełny pod Bremą

W przedzalni bawełny w Blumenthal pod Bremą, w której potajemnie wyrabiana jest bawełna strzelnicza, służąca do napełniania min podwodnych i torped, wydarzyła się we wtorek 27 bm. gwałtowna eksplozja, wskutek której całe urządzenie fabryki zostało zdemolowane. Podobno jest znaczna liczba ofiar w ludziach.

Władze niemieckie odmawiają udzielenia jakichkolwiek informacji i usiłują całą sprawę zatuzować.

nych, to też przygotowują się do walnej rozprawy.

Boliwja już od kilku tygodni używa w walkach samochodów

pancernych i miotaczy min, dotychczas nie używanych na froncie południowo-amerykańskim.

W kołach amerykańskich sądzą, że nim Liga Narodów zdoła powziąć jakieś ostateczne decyzje w sprawie Gran Chaco, rozegra się decydująca bitwa, która zapewne zlikwiduje cały konflikt.

### AUTOGYRO LADU JACE NA ULICY.



W Paryżu przed Grand Palais, gdzie obecnie odbywa się międzynarodowa wystawa lotnicza, wylądował samolot typu Autogyro i biorąc rozpedu na przestrzeni 35 metrów wzbił się w powietrze.

## Określ wpadł na skałę i zatonał

70 pasażerów zginęło

katastrofa okrętowa. Parowiec pasażerski „Popi“ wpadł na skałę i został przedziurawiony. Statek pogrążył się w wodę z wielką szybkością i wkrótce zatonał. Na pokładzie parowca znajdowało się 200 pasażerów, którzy w chwili katastrofy byli pogrążeni w głębokim śnie. Wśród podróżnych zapanała panika. Rozgrywały się wstrząsające sceny. Wiele osób zginę-

W pobliżu wysepki Bleve przy wybrzeżach Grecji wydarzyła się wielka katastrofa. Parowiec „Leon“ wydołoby dotychczas zwłoki 50 osób, które zostały przewiezione do Pireusu. O losie 20 osób niema żadnej wiadomości. W Atenach wiadomość o katastrofie wywołała przynębiające wrażenie. Przed lokalem towarzystwa okrętowego, do którego należał parowiec „Popi“

gromadzą się liczne tłumy, które z napięciem oczekują wiadomości o losie swych krewnych.

### CZWORACZKI.

Zona mistrza rzeźnickiego Michała Pospieszego w Rumji pow. morskiego na Pomorzu powiła czworaczki: trzech chłopców i jedną dziewczynkę. Matka i niemowlęta czują się doskonale.

\*

## Kto zdobył dla Polski most ongi opaleński a dziś toruński?

IV.

Pewnego dnia Komisarz Wielkiej Brytanji pulk. Boger zwrócił się do Komisarza Polski z nierealnym, niesłusznym żądaniem. Wynikła z tego korespondencja niemiła i wreszcie rozmowa w cztery oczy, w czasie której doszło do bicia pięściami w stół po obu stronach. Gwałtowna ta długa rozmowa skończyła się wreszcie tem, że gdy Kulerski się żegnał z Bogerem — tenże głęboko wzruszony zatrzymał jego rękę, przycisnął ją do serca i nazwał Kulerskiego „my friend“ („mój przyjaciel“). — I odtąd był rzeczywistym przyjacielem do końca, głosząc potem już niemal wszędzie za „propozycjami“ Komisarza Polski.

I dzięki tej osobistej przyjaźni Kulerski zdołał nie tylko zdobyć most opaleński — dziś toruński „Most Marszałka Piłsudskiego“, lecz także, co było o wiele ważniejszą rzeczą — mianowicie wyrzucić Niemców zupełnie z Wisły, wzywając ją zupełnie z niewoli niemieckiej. Każdy łatwo zrozumie, że bez wyrzucenia Niemców zupełnie z Wisły — nasza królowa rzek-

byłaby dla Polski w znacznej mierze nieużyteczna. — A o ile chodzi o komunikację z morzem — byłaby zupełnie nieużyteczna, zważywszy, że Wisła Niemcom prawie że zupełnie jest niepotrzebna i że możliwość uczepienia się jej brzegów choćby małym palcem, napewno wyzyskiwaliby do sabotowania żegluga polskiej na Wiśle itd. itd.

Przyjaźń Anglika umożliwiła Kulerskiemu osiągnięcie także innych jeszcze zdobyczy na rzecz Polski, o których może kiedy indziej mówić będziemy. A tę pracę swoją Kulerski, jak wszystko, co robił, uważał zawsze tylko za spełnienie prostego swego obowiązku. To też gdy go chciano odznaczyć za ten drobny szczegół jego pracy calożyciowej dla Polski orderem — podziękował i napisał, że woli się odznaczać tem, że do końca życia pozostanie nieodznaczonym!

Ta skromność Kulerskiego i brak u niego chęci pustego gonienia za tem, co inni nazywają sławą, jednakże nie powinno być powodem do wprost nieprzyzwoitego milczenia o nim w

„wielkim dniu“, na uroczystościach — dotyczących jego dla Polski — zdobyczy!

Ale zresztą to mała rzecz! Czyż nie dzieją się przeciwko Kulerskiemu rzeczy wprost niebywale za calożyciową pracę, jaką dał swej Ojczyźnie! Czyż nie niszczy się od lat już bojkotem jego głównych warsztatów pracy, które dały Polsce — zachodnie jej dzielnice! A czyż teraz nie dąży się do ostatecznego ich zniszczenia?

Ależ to jeszcze mało! Czyż pewne gazety sanacyjne i pewne osobniki nie marzyły i nie marzą o tem, by Kulerskiego, tego 70-cioletniego pracownika i bojownika za sprawę Polski ujrzyć na ławie oskarżonych. Czyż nie pragną tego bezprzykładnie ofiarnego człowieka, który Polsce zawsze dawał a nigdy nie brał, — ujrzyć obwinionego o sprawy kryminalne, o ciągnięcie rzekomo nieprawych zysków przez placenie za niskich procentów od jakiejś tam pożyczki z Kasy Osadniczo-Parcelacyjnej itd. Czyż to nie szczyt wszystkiego! —

Kulerskiemu pozostaje jednak jedyna pociecha, a mianowicie, że obcy, którzy patrzeli tylko na jeden drobny odcinek jego pracy życiowej, oddali tej pracy jego hołd, jak gdyby w zastępstwie — Polski.

## Czy egzekutor może zająć... dziecko?

Pewien wyższy urzędnik w Bernie Morawskim w Czechosłowacji miał z okazji rozwodu małżeńskiego wyrokiem sądowym przyznane sobie 8-letniego syna, którego nie chciała wydać matka dobrowolnie. Wedle ustaw w Czechosłowacji dzieci do lat 10-ciu mogą być przymusowo wyegzekwowane dla „prawego właściciela“. Ojciec wybrał się więc do Brzedaw w asystencji swego adwokata i egzekutor wkroczył do mieszkania swej b. żony, która tymczasem zdołała już drugi raz wyjść za mąż. Na widok tak srogiej asysty i energicznego wystąpienia egzekutora wydała syna egzekutorowi, który oddał go w posiadanie ojcu.

### Bez zakwitów poraż trzeci

Koło wsi Wąchock w powiecie ilżeckim, u jednej z gospodyń zakwitł już poraż trzeci w roku bieżącym bez, który mimo przymrozków zachował do tej pory świeże pączki.

W Brodnicy na Pomorzu w ogrodzie p. Zakrzewskiego kwitną jeszcze róże. A przecież to już wnet grudzień.

### AFERA W ZARZADZIE DÓBR J. POTOCKIEGO.

Władze polskie zwróciły się do rządu francuskiego z prośbą o aresztowanie i wydanie sądowi polskiemu adwokata Aleksandra Rosenberga, b. generalnego plenipotenta zarządu dóbr zmarłego przed kilku tygodniami Jakóba Potockiego, który cały swój majątek zapisał na cele społeczne.

Władze francuskie, czyniąc zadość życzeniu władz sądowych, aresztowały Rosenberga. Okazało się, że Rosenberg w międzyczasie uzyskał obywatelstwo francuskie, co uniemożliwia przekazanie go w ręce polskie.

Niemniej jednak na terenie Francji prowadzone jest dochodzenie przeciwko Rosenbergowi w związku z udziałem jego w aferze Stawiskiego.

**Chcesz przyczynić się do budowania Polski, przestań pić wódkę!!!**

I tak generał Dupont, prezes wszystkich Komisji Granicznych w byłym zaborze pruskim napisał do księgi domowej gościnnej pp. Kulerskich następujące, krótkie, żołnierskie a wymowne zdanie:

„Hommage au patriote polonais V. Kulerski.

31. III. 21.

Général Dupont“.

czyli po polsku: „Hołd patriocie polskiemu W. Kulerskiemu!“

A Komisarz Wielkiej Brytanji pulkownik Boger do adjutanta i szefa biura Komisarza Wiktora Kulerskiego, rotmistrza Witolda Szabeki i oficera gospodarczego por. Macieja Koczorowskiego, po chojnickiej przeprawie powiedział: „Je puis n'être pas d'accord avec Kulerski en beaucoup de questions, parceque, si ça dépendrait de lui, il annexerait la moitié de l'Allemagne. Mais, il me faut constater, que Kulerski est un véritable défenseur des droit de sa nation, un défenseur inflexible et sans peur.“

Po polsku: „Mogę się nie godzić z Kulerskim w wielu sprawach, ponieważ gdyby to od niego zależało, zabrałby — połowę Niemiec! Ale trzeba mi stwierdzić, że Kulerski jest prawdziwym obrońcą praw swego Narodu — nięgiętym i nieustraszonym.“

# Kto chce mieć

nasze **Kalendarze ścienne i książkowe**, niech zaabonuje i opłaci „Gazetę Grudziadzką“ na miesiąc grudzień **Wszyscy czytelnicy otrzymają kalendarze nasze jak corocznie bezpłatnie!**

Kalendarze będą bardzo ładne i praktyczne. Do kalendarza dołączony będzie również piękny historyczny obraz kolorowy!

## Wiadomości bieżące

**Wtorek, 4 grudnia 1934 r.**

Wtorek: Barbary. Wschód słońca 7.28; zach. słońca 3.40. Wsch. księż. 4.54 z 13.39.  
Środa: Saby op. Wschód słońca 7.26; zach. słońca 3.40. Wsch. księż. 6.16 z 14.10.  
Czwartek: Mikołaja. Wsch. słońca 7.31; zach. słońca 3.39. Wsch. księż. 7.34 z 14.55.

\* **DZISIEJSZY NUMER GAZETY** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „**DOBRA GOSPODYNI**“.

**województwa centralne.**

### OSZUKANY NA FAŁSZOWANIU PIENIĘDZY.

W powiecie lubelskim miało miejsce ostatnio zdarzenie, świadczące o naiwności ludzkiej. Swego czasu rolnik z powiatu lubelskiego, Józef Romański orał w polu. Droga przejeżdżał obok cygańskich. Cyganie wdali się w rozmowę z rolnikiem i wkrótce wytargowali od niego konia za 100 zł. Nadto zaproponowali mu sfalszowanie kilku banknotów.

W tym celu Romański wręczył cyganom 120 zł., aby zrobili z nich 240, a za robotę zapłacił im 10 zł. Cyganie zawinęli banknoty w papier i kazali siedzieć na mało skomplikowanym aparacie przez 2 godziny, poczem zabrali konia i odjechali. Po 2 godzinach rolnik stwierdził, że w papierze niema ani grosza. Dał znać policji, która ujęła jednego ze sprawców, Józefa Bogdanowicza i jego dwu synów Mikołaja i Aleksandra.

### NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO ZAWIESZONY W CZYNNOSCIACH.

Ub. soboty władze skarbowe zawiesiły w urzędowaniu naczelnika urzędu skarbowego w Olkuszu p. Karola Radeckiego. Zawieszenie to zarządzone w związku z nadużyciami w urzędzie skarbowym w Wierzbniku, gdzie p. Radecki był naczelnikiem przed przyjęciem do Olkusza.

### SENSACYJNE ZABÓJSTWO ZIEMIANNINA.

Cały powiat lipnowski poruszony jest charakterystycznym dla dzisiejszych czasów wypadkiem. Oto w majątku Rokicice popełnił samobójstwo Franciszek Załęski właściciel tego majątku. Denat udał się w obiadowej porze do jednego z budynków gospodarczych i tam wystrzelił z rewolweru w usta odebrał sobie życie, ponosząc śmierć na miejscu.

Załęski pozostawił list, w którym pisze m. in., że nie widzi żadnego wyjścia z ciężkiej sytuacji finansowej w jaką popadł w związku z kryzysem gnębiącym obecnie rolnictwo.

### UCIECZKA PRZED UNIEWINNNIENIEM.

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie toczyła się sprawa karna Ignacego Maciaga, Konstantego Leszczyńskiego i Bolesława Podsiadłego, mieszkańców wsi Jaroszewice pod Lublinem, którzy odpowiadali za usiłowanie kradzieży i strzały do policjanta.

Podczas rozprawy, gdy sąd wchodził na salę, aby ogłosić wyrok, z la-

wy oskarżonych zerwał się Leszczyński i zdołał uciec z gmachu sądu. Trzeba trafić, że Leszczyński wraz z Podsiadłym został uniewinniony, a tylko Maciąg skazany na 3 lata więzienia.

### WYROK NA OFICERA DEFRAUDANTA.

W wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie zakończył się proces przeciwko porucznikowi Gadomskiemu z 21 p.p., oskarżonemu o defraudację pieniędzy państwowych, oraz majorowi tegoż pułku Szwoniewskiemu, oskarżonemu o brak nadzoru.

Proces ten trwał przez dni kilkanaście i potwierdził w całości zarzuty oskarżenia. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego por. Gadomski został skazany na 3 lata i 6 miesięcy więzienia, oraz 25 tys. zł. grzywny, nadto na wydalenie z korpusu oficerskiego i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 8-miu.

## Katastrofa kolejowa na nowej linii kolejowej

Na nowo-otwartej linii kolejowej Warszawa — Radom wydarzyła się katastrofa kolejowa. W piątek rano wykoleił się niedaleko Warszawy pociąg mieszany, a jeden z wagonów zatarasował drugi

tor. W kilka chwil po wypadku drugim torem nadjeżdżał pociąg osobowy do Warszawy i wjechał na leżący na torze wagon. Na szczęście odbyło się bez ofiar w ludziach prócz kilku lekko kontuzjowanych.

## Ujęcie bandytów którzy obrabowali wagon pocztowy

Na placu im. Narutowicza w Warszawie ujęty został herszt bandy, która obrabowała kasę dworca Warszawa Główna—Towarowa, Zygmunt Wiśniewski.

Ponieważ Wiśniewski podejrzany był również o napad na pociąg pomiędzy Ożarowem i Płochocinem, koło Warszawy, skonfrontowano go ze strażnikiem i pracownikiem kolejowym, którzy jechali wówczas jako eskorta w wagonie pocztowym. Obaj rozpoznali w nim jednego z napastników.

Jako przypuszczalnych dalszych uczestników napadu aresztowano również i brata bandyty Mieczysława oraz Kazimierza Czuba i Stefana Czerwińskiego. Skradzionych 38.000 zł. nie odzyskano. Zostały one dobrze ukryte.

## Bandyci zamordowali troje handlarzy

W poniedziałek rano na 10-tym kilometrze od Opoczna, na szosie między Przymusową Wolą a Janowem, znaleziono zwłoki Ieka Kaufmana, handlarza drobiem z Opoczna, dalej w odległości 350 m stał wóz zaprzęgniemy z jednego konia.

Wozie znaleziono zamordowanego Benjamina Süsskinda, handlarza skór z Opoczna, i ciężko raną matkę

zamordowanego Kaufmana, Mendle Kaufman, lat 60, która w drodze do szpitala zmarła.

Jechali oni na targ do Żarnowa i według informacji mieszkańców okolicznych wsi, morderstwa dokonano przed godziną 7-mą, gdyż o tym czasie słychać było strzały. Policja zarządziła obławę.

## Zabity leśniczy

W całym powiecie brzeskim znany był ze swej gorliwości i sumiennosci leśniczy Jan Kudła, którego w dzień i w nocy można było spotkać w lesie. Stał się on istnym postrachem kłusowników i innych szkodników leśnych.

W tych dniach, jak zwykle, wyszedł do lasu, by chronić powierzone mu dobro, a gdy w zwykłym czasie nie wrócił, zaniepokojeni domownicy udali się na poszukiwania i znaleźli leżące w ka-

luzi krwi zimne już jego zwłoki.

Zaalarmowano pobliski posterunek Policji Państwowej, którego dochodzenia wykazały, że Jan Kudła zginął od uderzenia kolkiem w głowę, które było tak silne, że aż mózg się rozprysnął.

Energiczne śledztwo ujawniło, że mordercą jest mieszkaniec wsi Strzelec Jan Jaszczewski, który po popełnionej zbrodni zbiegł w pobliskie lasy. Policja wszczęła poscig.

### SCHWYTANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ.

W Bieśniku pow. Gorlice 19-letni Roman Schiff zorganizował bandę złodziejską, która w krótkim czasie dokonała w okolicy kilkunastu kradzieży i włamań.

W czasie poscigu za bandytami ujęto Schiffa, który jednak zdołał uwolnić się z kajdanów i zaczął uciekać, został jednak postrzelony przez policjanta i zmarł w szpitalu. Cała szajka Schiffa złożona z 9 osób została schwytana i osadzona w więzieniu.

### Kresy wschodnie.

#### PODPALILI CIĘŻKO RANNYCH.

W tych dniach zaalarmowano straż pożarną w Łucku, że w leśniczówce pod wsią Gradzie wybuchł pożar.

Straż przybywszy na miejsce zorganizowała się, że pożar wybuchł z podpalenia. Wylamano więc drzwi do leśniczówki, gdzie znaleziono dwóch ciężko rannych gajowych, postrzelonych w czasie snu. Zbrodniarze widocznie dla zatarcia śladów swego czynu, podpalili leśniczówkę.

Jak przypuszcza policja, sprawcami zbrodni są włościanie ze wsi Gradzie, a ich czyn jest aktem zemsty. Gajowi bowiem zeznawali w procesie przeciwko włościanom, oskarżonym o kradzież leśne.

## Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

**SIERPC.** — W dniach 7, 8 i 9 grudnia, o godz. 1 rano, odbywać się będzie kurs społeczno-gospodarczo-polityczny dla członków Stron. Ludowego, Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Zawodowego Rolników. W dniu 8 grudnia tj. w święto Matki Boskiej przybędzie prezes Klubu parlam. pos. Róg, poseł Babski i inni. Kurs ten będzie się odbywał w Grabcu, gm. Białyszewo, w domu p. Pedy.

**SOKOŁÓW PODLASKI.** — 8 i 9 grudnia w Korczewie odbędzie się kurs polityczny S. L.

8 grudnia w Korczewie odbędzie się obchód 70-lecia zniesienia pańszczyzny 30 grudnia w Kosowie odbędzie się obchód 70-lecia zniesienia pańszczyzny.

### KONOPIE.

Lwów, 30. 11. Notowania konopi za 1 kg w zł: konopie czesane 1,50; pakuły konopne 65 gr. Ceny konopi w ciągu ub. tygodnia utrzymały się na niezmiennym poziomie. Obroty małe.

### LEN.

Lwów, 30. 11. Notowania lnu za 1 kg w złotych loco stacja załadowcza: len czesany „basis I“ 85; len trzepany „basis I“ 1,35; len trzepany „kiski“ 85 gr; pakuły lniane „basis I“ 75—77 gr. Tendencja utrzymana, zapotrzebowanie i obroty — małe.

### SKORY.

Kraków, 30. 11. Notowania hurtowe skór surowych za 1 kg wg. Centrali Targow. w złotych: wołowe 85 gr; krowie 80 gr; jałowicze 85 gr; cielęce 4,00 — 6,00 zł za sztukę. Tendencja utrzymana.

**Radjoprogram z Warszawy**

**Wtorek, dnia 4. 12.** 6.45 Audycja poranna. 12.45 „Listy od dzieci” (młodszych). 13.00 Dziennik południowy. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 „Skrzynka P. K. O.”. 17.00 Koncert kameralny. 17.25 Odczyt. 17.50 Skrzynka pocztowo-techniczna. 18.00 „Wiadomości rolnicze”. 18.15 Koncert z Poznania. 18.45 „Czy i co nadawać z literatury przez mikrofon” szkło literacki. 19.00 Arje i pieśni. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka góralska. 20.15 „Czart i Kasz”, opera komiczna w 3 aktach. 22.55 Koncert reklamowy. 23.15 Muzyka taneczna.

**Środa, dnia 5. 12.** 6.45 Audycja poranna. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 „Tańce różnych narodów”. 16.45 „Chwilka pytań”. 17.25 „Przyjaciółki”, odczyt. 18.00 „Skrzynka rolnicza”. 18.15 Recital skrzypcowy. 18.45 „Własność prywatna jako funkcja społeczna”. 19.00 Koncert chóru Orawskiego. 19.20 Pogadanka aktualna. 20.00 Wieczór Mlekiwiczowski. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.40 Chopin: Sonata na wiolonczelę i fortepian. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna.

**Kto wygrał w pożyczce budowlanej**

W ostatnim ciągnięciu 3% premijowej pożyczki budowlanej, 1-ej serii, wylosowane zostały następujące wygrane:

- 250.000 zł na Nr. 798931.
- 50.000 zł na Nr. 695135.
- Po 10.000 zł na N-ry 140543 393264 24088 921538 949421 122326 821426 353105 981934 471859.
- Po 1.000 zł na N-ry 49243 611489 154113 45874 800006 842343 920419 282298 115041 478668 933716 220720 492056 179137 906262 163477 868169 902962 655800 538028 122072 835037 297256 218721 467900 129017 369791 919157 616977 873833 560854 234519

80350	125606	108743	5230	675679	677625
987438	829573	918672	579459	35026	35386
110839	539071	595204	241883	976900	832463
135140	170777	755257	451226	499383	85663
33322	80321	222763	910937	687269	54319
573751	255920	256269	159514	88254	288073
993123	163818	199747	346883	640397	663031
47327	969617	777566	405128	582260	279318
833858	900293	947285	361851	526362	319745

**CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.**

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 26 listopada do 2 grudnia 1934 r. według obliczenia biura giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

Giełdy krajowe:		Pszenica Żyto Jęczm. Owies			
Warszawa	18,75	19,31	20,25	14,45	
Gdańsk	—	—	—	—	—
Poznań	15,79	18,95%	20,75	14,91	
Bydgoszcz	16,12%	18,78%	20,62%	15,48	
Łódź	18,25	14,12%	20,00	15,00	
Lublin	16,36	18,65	—	12,95	
Równe Wol.	15,48	12,31	15,25	12,23	
Wilno	17,91	18,05	—	12,90	
Katowice	18,79	15,25	—	15,75	
Kraków	19,07	14,82	—	14,70	
Lwów	17,00	14,12%	—	18,00	

Giełdy zagraniczne:					
Berlin	43,24	34,76	45,89	—	
Hamburg	19,22	12,10	17,64	11,75	
Praga	37,24	29,18	31,02	25,98	
Brno Mor.	35,20	27,50	30,69	25,49	
Wiedeń	35,56	25,28	30,00	23,62%	

Ceny w Hamburgu na zboże amerykańskie bez cła.

**Choroby dziecięce.** W klinikach dla dzieci stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa” już przy małych a uporczywych zaparciach z dobroczynnym wynikiem.



**Książki, które powinny czytać młodzież nasza!**

**Najpopularniejsze podarki imieninowe lub okolicznościowe**

- Fr. Hoffmann — Nad brzegami złotodajnej rzeki.**  
W tłumaczeniu Czejada. Ciekawe przygody poszukiwaczy złota w Kalifornii. W twardej kolorowej okładce. . . . . Cena 0.60
- Lupieżca Rozbitków.**  
Wstrząsająca opowieść, osnuta na tle prawdziwych wydarzeń. Akcja ta toczy się na Dagoce, jednej z wysp lotewskich (kurlandzkich). Ponure dzieje życia człowieka opętanego żądzą bogactwa. . . . . Cena 0.35
- T. Gautier — Kapitan Frakas.**  
Awanturnicza powieść z dziejów starej Francji, osnuta na tle życia pełnego przygód pewnego młodego, a zbiedniałego arystokraty. W twardej okładce, bogato ilustrowana . . . . . Cena 1.—
- Bianka Maligieri.**  
Ponure tragedie, które ongiś rozgrywały się w zamkach Dożów Weneckich, straszne nieraz tajemnice tych wspaniałych pałaców, w których niepodzielnie panował sztylet i trucizna, oto tło, na którym rozgrywa się potężny dramat dwóch miłujących się serc. „Bianka Maligieri” to powieść historyczna z czasów pełnego rozkwitu i blasku, wspaniałej i potężnej wówczas republiki Weneckiej. „Bianka Maligieri” zainteresuje i wzruszy każdego do głębi. W twardej okładce, bogato ilustrowana. . . . . Cena 0.80
- X. Stagraczyński — Wycieczki w świat daleki.**  
Przygody z całego świata, dalekie podróże, niesamowite przeżycia myśliwych, awanturników, poszukiwaczy złota i podróżników, stanowią treść tej niezwykle interesującej książki. W twardej kolor. okładce. . . . . Cena 0.70
- Robinson Kruzo.**  
W twardej okładce, 400 stron druku, bogato ilustrowana . . . . . Cena 2.—
- Chata Wujka Tomasza.**  
W twardej okładce, 400 stron druku, bogato ilustrowana . . . . . Cena 2.—
- Don Kiszot.**  
z Mansy, Cervantesa, w twardej okładce, 380 stron druku . . . . . Cena 2.—
- Kpt. Mayne-Reid — Młodzi Niewolnicy.**  
Znane są powieści Mayna-Reida na całym świecie i cieszą się zasłużoną poczytnością. „Młodzi niewolnicy”, to jedna z najciekawszych jego powieści. Osnuta jest na tle przygód czterech rozbitków, marynarzy angielskich, których okręt roztrzaskał się w pobliżu Zielonego Przylądka. Dostawszy się szczęśliwie na ląd, wpadli w ręce handlarzy niewolnikami i dopiero po wielu przygodach, pełnych męczarni i udręki, dzięki dobremu sercu młodej córeczki bogatego maura, otrzymali wolność. W twardej okładce z całostronnymi ilustracjami. . . . . Cena 0.70
- X. Dr. L. Górniecki — Pierwsza Pielgrzymka do Ziemi Świętej.**  
Barwny opis szlaku Pierwszej Pielgrzymki zmartwychwstałej Polski do Ziemi Świętej, prowadzi nas przez Węgry, Jugosławie, Grecję i prastary Egipt, pełen dawnych tradycji i zwyczajów, naznaczony piętnem strążytej a wielkiej kultury, do celu Pierwszej Pielgrzymki, do Ziemi Świętej. — 66 ilustracji. . . . . Cena 1.95
- X. Dr. Wład. Łęga — Madera, Marokko, Hiszpanja.**  
Wrażenia z wycieczki, 53 ilustracje . . . . . Cena 2.50

Książki wysyłają się za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Na przesyłkę każdej książki należy doliczyć i przesłać 25 gr. na portorjum. Książki powyższe można nabyć bezpośrednio w naszej Ekspozyturze przy Placu 23 Stycznia 4-6.

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu**

**ZDROWIE — TO SKARB**  
**WODA Dr. BREYERA**

które stosuje się w nast. chorobach:

Nr. 1. — w katarach pierśiowych, kaszlach, astmie.	Cena 3.50
Nr. 2. — w ziele przemian materji, reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery	3.50
Nr. 3. — w chorobach żółdkowo wątrobowych, żółtaczce.	3.00
Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnem osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińską.	4.00
Nr. 6. — w blednicy i niedokrwistości.	5.50
Nr. 7. — w chorobach nerwowych i pęcherzowych.	4.00
Nr. 9. — przeoczysszające.	1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wtywności

**„POLHERBA” Kraków-Podgórze Skrytka Nr. 48/XI**

**ORYGINALNE PROSZEK MIGRENO-NERVOSIN**  
R.M.S.W. Nr. 1599.  
Z FABRYKI KOGUTKIEM  
NA SRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE

**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA

**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDANIE W APTEKACH PROSZEKÓW ZEZN. FABRYKI KOGUTKIEM W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZEKÓW W PUDEŁKU

Młodzieńczy chód  
dziański gest — przywrócić  
**MESOLAMENT**  
SPIESS  
ZWALCZA REUMATYZM  
NERWOBÓLE, JEDNORAZOWE  
WCIERANIE PRZYNOŚI ULGĘ.

**Wielka bezpłatna premia gwiazdkowa**

Brzytwa zagraniczna, kupon na spodnie prążkowane jedwabny szal, 10 metr mekskała, i wiele innych rzeczy przeznaczamy w okazji zbliżających się świąt dla tych P. Klientów którzy zamówią u nas listownie z poniżej podanych straszaków. Szezyt techniki 6-cio mm. browning model 1934 r. oksydowany czarny wyrażający sam g. i. i. po wystrzale, strzelaący do celu z met. kul. i. strutu. Cena zł. 5,95 100 strz. automat. 8-mio strz. automat. 19.95. 100 kul. met. 3.65. Szeszotezka do lufy darmo. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłka za zaliczeniem na listowne zamówienie. Przesłać tab. brońi „KOMERCJA” Warszawa Dzielna 45/15

**UWAGA!** Dnia 25 grudnia ogłosimy listę Klientów którzy otrzymali premje

**Mechanik**  
Potrzebny dobry mechanik do konserwacji automatów. Zajęcie stałe. Wymagane dobre świadectwo Pierwszeństwo — emerytowan. majstry wojskowi. Oferta: „Bila”, Warszawa, Długa 81.

**Ogłaszajcie w Gaz. Grudziądzkiej**